

BUDOWANIE BEZ BARIER



fot. Krzysztof Rączka

Parę słów od organizatorów imprezy – Urzędu Miasta Krakowa oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Integracja

Każdy kto choć raz spacerował po Krakowie wie, że jest w nim dużo barier architektonicznych, które utrudniają poruszanie się po mieście osobom niepełnosprawnym. Są tacy, którzy chcą to zmienić, o czym mogliśmy się przekonać na gali z okazji wręczenia nagród konkursu „Kraków bez Barier 2010”

Wraz z rozwojem oddziaływania mediów, rosnącą liczbą dofinansowań na różne projekty, zrodziła się możliwość na ujawnienie się tych, którzy dotychczas byli w dużej mierze niewidoczni dla społeczeństwa – osób niepełnosprawnych.

W wyniku kształtowania wrażliwości społecznej osoby niepełnosprawne mogły zacząć korzystać z większości usług dostępnych każdemu szaremu obywatelowi. Mowa tu o usługach całkiem podstawowych, o których na co dzień nie myślimy, takich jak skorzystanie z basenu, przemieszczanie się między piętrami czy skorzystanie z toalety.

GALA „KRAKÓW BEZ BARIER”

Łamanie barier architektonicznych i mentalnych wciąż sprawia pewnego rodzaju kłopoty, jednak w pewnym stopniu przestało to być tematem „tabu”. Teraz o barierach mówi się dużo i głośno, jednak czy wystarczająco? Dotychczas najgłośniejsze było w Warszawie, gdy ogłoszono pierwszy konkurs na najlepszy dostosowany budynek – za stolicą postanowił ruszyć Kraków, który w 2007 r. ogłosił własny konkurs nagradzający tych, którzy walczą o lepszy byt osób niepełnosprawnych – „Kraków bez barier”.

10 grudnia 2010 r. odbyła się czwarta z kolei edycja tego konkursu. Nagrody przyznawane były w tradycyjnych już kategoriach – obiekty użyteczności publicznej, obiekty mieszkalne i obiekty zabytkowe oraz elementy przestrzeni publicznej. Celem powyższego konkursu jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na potrzeby osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności oraz zachęcenie różnych instytucji i inwestorów do dostosowywania budynków. Organizatorom skutecznie udało się przykuć zainteresowanie mediów i mieszkańców Krakowa – gala promowana była na szeroką skalę i nie mogło zabraknąć atrakcji w postaci recitalu Pauliny Bisztygi oraz koncertu zespołu Raz Dwa Trzy. Całą imprezę poprowadził aktor znany z serialu „Klan”, Piotr Cyryus.

BARIERY BEZ BARIER?

Nikogo nie dziwi wybór Auditorium Maximum przy ul. Krupniczej, jako miejsca uroczystej gali – temu budynkowi

Uniwersytetu Jagiellońskiego słusznie zostało przyznane pierwsze miejsce w kategorii obiekt użyteczności publicznej w trakcie edycji konkursu w 2007 roku.

Gala promowana była na szeroką skalę, w całym mieście wisiły plakaty, zaproszenia rozdawano każdej instytucji zainteresowanej tematem. Według Grzegorza Kota z Biura Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, gala wypadła bardzo dobrze: „IV edycję Konkursu Architektonicznego »Kraków bez barier« oceniam bardzo dobrze. Największa do tej pory ilość zgłoszeń do konkursu świadczy o zainteresowaniu zagadnieniem szeroko rozumianej dostępności, a także same obiekty zgłoszone do konkursu pokazują, że trudny architektonicznie Kraków staje się coraz bardziej miastem bez barier – mam na myśli Muzeum Narodowe w Sukiennicach – Galerię Sztuki Polskiej XIX Wieku, genialnie dostosowane Podziemia Rynku. Poza tym ilość uczestników podczas uroczystej gali z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych i rozstrzygnięcia IV edycji Konkursu ilustruje obecność tego tematu w środowisku osób z niepełnosprawnością”.



fot. Krzysztof Rączka

Odbiór wyróżnienia przez Centrum Działa Pomocy Św. Ojca Pio

Jednak sama jej organizacja budziła pewne zastrzeżenia: „Nie podobały mi się kryteria przyznawania nagród, były niejasne, nie było zrozumiałe, za co konkretnie jakiś budynek dostawał nagrodę, każde wyjaśnienie było takie samo. Co zmieniłbym w gali, żeby było lepiej? Na pewno kryteria przyznawania nagród” – mówi Krzysztof Kielian, pełnosprawny student jednej z krakowskich uczelni. „Koncert zespołu Raz Dwa Trzy był super, natomiast recital Pauliny Bisztygi byłby fajny, ale nagłosnienie było bardzo złe, przez co wszystkie piosenki wydawały się do siebie podobne, nie można było rozróżnić słów”. Rodzi się pytanie: jeżeli osoba bez wady słuchu miała problemy z akustyką w trakcie gali, to jakie problemy musiały mieć osoby słabosłyszące, korzystające z aparatów słuchowych?

PRIMUM NON NOCERE

Wiele zdziwienia wzbudził przede wszystkim brak tłumacza języka migowego, który w poprzednich edycjach konkursu był zawsze obecny na scenie. Osoby z wadą słuchu musiały korzystać z pomocy migających znajomych, by orientować się, co się dzieje w trakcie gali. Zapytaliśmy o zdanie Grzegorza Kota: „Informacja o wydarzeniu została wysłana do organizacji pozarządowych z prośbą o poinformowanie ich członków o możliwości udziału w gali. Taką informację wysłaliśmy do Polskiego Związku Głuchych, licząc na to, że grupa członków PZG

będzie brała udział w uroczystości. Ustalenia z PZG były takie, że z grupą zawsze przychodził tłumacz języka migowego, to zawsze dawało nam pewność jego obecności na gali. Na dzień przed galą dowiedziałem się z PZG, że niestety nie będziemy mogli liczyć na tłumacza języka migowego z tego powodu, że PZG nie organizuje grupy swoich członków do udziału w gali. Więc zostaliśmy bez tłumacza. Ten zbieg okoliczności spowoduje tylko większą uważność w tej sprawie na przyszłość." Na szczęście obecne były monitory z dużą ilością informacji, co pozwoliło być „w miarę” na bieżąco. PZG nie udzielił nam komentarza w tej sprawie.

O zdanie na temat samej gali zapytaliśmy również Izabelę Jasieć, absolwentkę Uniwersytetu Pedagogicznego: „Generalnie gala mi się podobała. Na początku trochę przydługi wstęp, ale dowiedziałam się, jakie bariery architektoniczne zostały zlikwidowane w obrębie miasta Krakowa dla ulepszenia poruszania się osób niepełnosprawnych. Jestem osobą, która ma problemy ze wzrokiem i korzysta z pomocy psa asystującego, więc dla mnie miała znaczenie informacja o przebudowie ulicy Długiej. Podobno jest ona przystosowana dla osób słabowidzących i niewidomych. Nie wiem, jak to wygląda po przebudowie, co tam zostało zmienione na lepsze, bo nią jeszcze nie szłam. Najbardziej podobał mi się koncert, który był na końcu całej tej imprezy, ponieważ lubię muzykę. Wydaje mi się, że można by wydrukować zaproszenia w powiększonym druku i w alfabecie brajla dla osób niewidomych”.

Do pomysłu ustosunkował się Grzegorz Kot: „Kolejny dobry pomysł na to, żeby Kraków był jeszcze bardziej dostępny. Mamy już pewne doświadczenie we wprowadzaniu udogodnień dla osób niewidomych i słabowidzących. Na wniosek Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego miasto Kraków, jako jedno z dwóch w Polsce, zastosowało specjalne nakładki dla osób niewidomych i słabowidzących podczas ostatnich wyborów samorządowych. Dlatego myślę, że warto postarać się o wystosowanie zaproszeń na galę w alfabecie Braille’a (więcej o nakładkach dla ON na stronie 23).

Do części pierwszej imprezy i samej jej organizacji można mieć pewne zastrzeżenia, jednak już część następna spotkała się z wielkim entuzjazmem i pochlebnymi opiniami uczestników. Recital Pauliny Bisztygi był naprawdę wspaniały,

bałkańskie rytmy przypadły do gustu publiczności, która chyba przez chwilę zapomniała, że znajduje się w Audytorium Maximum, a nie na Bałkanach. Koncert zespołu Raz Dwa Trzy też nie zawiódł oczekiwań, tak samo dobrze bawili się wszyscy, bez względu na wiek. Nikogo nie dziwił widok sześćdziesięcioletniej pani z zachwytem wołającej: „Bis! Bis! Bis!”. I bis rzeczywiście nastąpił...

WSZECHOBCENY PROBLEM

Przerazającą większość budynków w Polsce nie jest dostosowanie do potrzeb niepełnosprawnych, które są bardzo różnorodne, a nie kończą się tylko na podjazdach i windach. Dotyczy to również uczelni na które z roku na rok przybywa coraz więcej studentów niepełnosprawnych. Sale wykładowe nie posiadają odpowiedniego nagłośnienia, najbardziej podstawowe pomieszczenia nie są oznakowane tabliczkami brajlowskimi, problemem wciąż są takie kwestie jak schody, czy dostępność tłumacza języka migowego. „Polska wciąż jest na wczesnym etapie pokonywania podstawowych barier, w kraju musi się zacząć dyskusja dotycząca tej tematyki, aby pokazać, że te bariery trzeba łamać. Mowa tu nie tylko o barierach architektonicznych, ale również mentalnych” – mówi Andrzej Wójtowicz, Kierownik Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Akademii Górniczo-Hutniczej.

„Największą przeszkodą w działalności na rzecz studentów niepełnosprawnych jest to, że część ludzi po prostu nie chce lub nie jest w stanie dostrzec potrzeb drugiej osoby. Dla pana architekta ważniejsza od dostępności budynku dla ON jest wartość zabytkowa obiektu, dla kogoś innego ważniejszy od bezpieczeństwa osób niedowidzących jest estetyczny wygląd uczelni, a wykładowca stojąc bokiem lub tyłem do studentów zmniejsza szansę na zrozumienie wykładu przez osoby niedosłyszące” – komentuje Anna Stawowy, pracownik Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. „Dopóki przyzwyczajenia pracowników uczelni, rzeczy materialne, przepisy administracyjne, będą ważniejsze od wartości jaką jest człowiek, to trudno nam będzie pokonać jakiejkolwiek bariery” – dodaje.

Dorota Dąbrowska (UP)
Anna Suberlak (UP)

WYNIKI KONKURSU „KRAKÓW BEZ BARIER 2010”

W kategorii obiekty użyteczności publicznej Stadion MKS Cracovia przy ul. Kałuży 1

Wyróżnienie w tej kategorii

1. Centrum Dzieła Pomocy Św. Ojca Pio mieszczące się przy ul. Loretańskiej 11
2. Ośrodek Sportu i Rekreacji Kolna przy ul. Kolna 2 oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 3 ul. Strąkowa 3A

W kategorii obiekty mieszkalne Dom Studencki DS. – 4 Politechniki Krakowskiej ul. Skarżyńskiego 7

Wyróżnienie w tej kategorii Garden Residence ul. Przemysłowa 4

W kategorii przestrzeń publiczna ul. Długa po przebudowie

Wyróżnienia nie przyznano

W kategorii obiekty i przestrzenie zabytkowe Jury przyznało dwie nagrody główne:

1. Podziemia Rynku
2. Muzeum Narodowe w Sukiennicach – Galeria Sztuki Polskiej XIX Wieku

Wyróżnienia nie przyznano